

## Codziennosc ludu polskiego

**Rec.: Mateusz Wyżga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI-XVIII wieku*, Kraków 2019\*, 470 s.**

W 2020 roku Nagrodę Literacką „Nike” dostał Radek Rak za powieść, *Baśń o węzowym sercu albo wtóre słowo o Jakóbie Szeli*, Michał Rauszer opublikował popularnonaukowe *Bękarty pańszczyzny. Historię buntów chłopskich*, a Adam Leszczyński wydał *Ludową historię Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologie panowania*, krytyczną syntezę dziejów Rzeczypospolitej<sup>1</sup>. Wszystkie te prace zostały odnotowane przez najważniejsze media ogólnokrajowe, a ich przesłanie wzbudziło żywe dyskusje. Tym samym dzieje stosunków międzystanowych stały się jednym z głównych tematów w polskiej debacie publicznej.

Zainteresowanie ludową historią Polski przeżywa odrodzenie co najmniej od dziesięciu lat. Grzegorz Grochowski podsumował pierwszy etap tego renesansu w 2017 roku, wskazując na przełomowy rok 2011, kiedy ukazał się album *Gore. Pieśni buntu i niedoli XVI-XX wieku* zespołu R.U.T.A., odbyła się premiera spektaklu Moniki Strzępki i Pawła Demirskiego *W imię Jakuba S.*, została wydana powieść Mariana Pilota *Pióropusz* oraz książka Jana Sowy *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*<sup>2</sup>. W 2016 roku ludowej historii Polski została poświęcona połowa numeru „Czasu Kultury”, w której teksty o poddaństwie ogłosili Kacper Pobłocki, Waldemar Kuligowski, Piotr Kuligowski oraz Michał Rauszer<sup>3</sup>. Ten ostatni w 2018 roku opublikował również

---

\* Opracowanie sfinansowane przez Narodowe Centrum Nauki w ramach programu PRELUDIUM 16, numer rejestracyjny projektu 2018/31/N/HS3/02079.

<sup>1</sup> R. Rak, *Baśń o węzowym sercu albo wtóre słowo o Jakóbie Szeli*, Warszawa 2020; M. Rauszer, *Bękarty pańszczyzny. Historia buntów chłopskich*, Warszawa 2020; A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020.

<sup>2</sup> G. Grochowski, *Kwestia chłopska*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 7–12.

<sup>3</sup> K. Pobłocki, *Niewolnictwo po polsku*, „Czas Kultury” 2016, nr 3, s. 62–69; W. Kuligowski, *Chamska historia Polski. Tezy i antytezy*, „Czas Kultury” 2016,

artykuł podejmujący najbardziej kontrowersyjną kwestię, czyli porównanie poddaństwa osobistego do niewolnictwa<sup>4</sup>.

Wymienionych autorów, przy wszystkich różnicach, łączy uwaga, jaką poświęcają doświadczeniu poddaństwa i dynamice stosunków między szlachtą a chłopami w ramach systemu folwarczno-pańszczyźnianego. Adam Leszczyński w *Eseju o metodzie*<sup>5</sup> wyłożył koncepcję programu historii krytycznej, zaangażowanej, stojącej po stronie słabszych i oceniającej moralnie systemy i aktorów społecznych prowadzących do cierpienia jednostek. W jej ramach badaniu powinny podlegać przede wszystkim redystrybucja, władza i jej legitymizacja, a więc mechanizmy społeczno-kulturowe odpowiedzialne za powstanie i utrzymywanie hierarchii społecznej.

Ludowa historia Polski w tym ujęciu nie jest historią ludu polskiego w ogóle, ale przede wszystkim historią wyzysku i oporu, uprawianą wcześniej w okresie dominacji metodologii marksistowskiej i zarzuconą wraz z rozluźnieniem ideologicznego gorsetu. Współcześnie nastąpiło odrodzenie badań konfliktów międzywarstwowych. Nie oznacza to jednak powielania funkcjonujących wtedy, jednostronnych interpretacji oraz uproszczonych i deterministycznych schematów procesu dziejowego. Zbieżny jest tylko przedmiot zainteresowania. Wymienione wyżej prace to syntezy lub reinterpretacje dotychczasowych badań, a ich autorzy podchodzą krytycznie do marksistowskiej spuścizny.

Odrodzenie tak ujętej ludowej historii Polski nie oznacza jednak, że możemy mówić o renesansie badań nad stanem chłopskim, ponieważ nigdy one nie wygasły. W *Eseju o metodzie* Adam Leszczyński namalował sugestywny obraz polskiej historiografii. Nad jałową ziemią uprawianą z marnym skutkiem przez antykwarystów, wznosi się wyniosła twierdza narodowej historii monumentalnej, której bramy coraz śmielej atakują nieliczne grupy zwolenników historii krytycznej. W rzeczywistości, choć gleba źródeł jest nieurodzajna, to wykorzystanie coraz lepszych metod nieustannie przynosi efekty, znacznie wykraczające poza prosty zbiór

---

nr 3, s. 70–79; P. Kuligowski, *Chmielnicki i Szela. Radykalnych romantyków zmagania z ludową historią Polski*, „Czas Kultury” 2016, nr 3, s. 100–109; M. Rauszer, *Buntów chłopskich nie było. Pańszczyzna i opór*, „Czas Kultury” 2016, nr 3, s. 90–99.

<sup>4</sup> M. Rauszer, *Chłop-niewolnik? Pańszczyzna w perspektywie antropologii historii*, „LUD. Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i Komitetu Nauk Etnologicznych PAN” 2018, t. 101, s. 107–127.

<sup>5</sup> Stanowiącym posłowie do *Ludowej historii Polski...*

faktów. Przez ostatnie kilkadziesiąt lat prowadzono badania kultury materialnej i ekonomii<sup>6</sup>, demografii<sup>7</sup> oraz życia codziennego, mentalności i obyczajów<sup>8</sup>. Były mniej angażujące emocjonalnie niż spór o poddaństwo osobiste, ale nie tylko zwiększyły naszą znajomość kultury ludowej, ale także pogłębiły jej zrozumienie. Recenzowana książka Mateusza Wyźgi jest kolejnym przykładem naukowej monografii na temat dziejów ludu polskiego przynoszącej wnioski, które muszą być wzięte pod uwagę przy każdej próbie interpretacji dziejów chłopów oraz ich relacji z pozostałymi grupami społecznymi.

Mateusz Wyźga jest pracownikiem Katedry Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Początkowo specjalizował się w demografii historycznej oraz regionalistyce, skupiając swoje

---

<sup>6</sup> W kolejnych przypisach wymieniam tylko wybrane książki z ostatnich: B. Baranowski, *Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski Środkowej*, Łódź 1971; K. Zamorski, *Folwark i wieś. Gospodarka dworska i społeczność chłopska Tenczynka w latach 1705–1845*, Wrocław 1987; J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Białystok 1990; D. Główna, *Gospodarka w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1991; J. Kochanowicz, *Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii ekonomii i w historii gospodarczej*, Warszawa 1992; A. Kamler, *Chłopi jako pracownicy najemni na wsi małopolskiej w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2005; P. Guzowski, *Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Kraków 2008.

<sup>7</sup> A. Woźniak, *Kultura mazowieckiej wsi pańszczyźnianej XVIII i początku XIX wieku (wybrane zagadnienia)*, Biblioteka Etnografii Polskiej 40, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987; M. Kopczyński, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1998; C. Kukło, *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej — ciągłość czy zmiana?*, Warszawa 2013; M. Szołtysek, *Rethinking East-Central Europe: family systems and co-residence in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, t. 1–2, Bern 2015.

<sup>8</sup> B. Baranowski, *Ludzie gościńca w XVII–XVIII w.*, Łódź 1986; Z. Pietrzyk, *Wykształcenie synowie chłopcy w Małopolsce w okresie późnego odrodzenia*, Kraków 1993; P. Guzowski, *Mikrohistorie chłopów polskich XV i XVI wieku*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. 1, Kultura, instytucje gospodarka w XVI–XVIII stuleciu, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 297–304; J. Łosowski, *Dokumentacja w życiu chłopów w okresie staropolskim. Studium z dziejów kultury*, Lublin 2013; T. Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie: religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001; T. Wiślicz, *Upodobanie: małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku: wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012; T. Wiślicz, *Zelman Wolfowicz i jego rządy w starostwie drohobyckim w połowie XVIII w.*, Kraków 2020.

analizy przede wszystkim na księgach metrykalnych<sup>9</sup>. Książka napisana w oparciu o doktorat *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku: studium o społeczności lokalnej*, wykraczała już poza tak zarysowany przedmiot badań. Dzięki doskonałej znajomości źródeł parafialnych historyk był w stanie odnaleźć w suchych zapiskach na temat chrztów, pogrzebów i zgonów klucze do zrozumienia kultury ludowej, które Tomasz Wiślicz określił jako etiudy mikrohistoryczne<sup>10</sup>. Możliwość przeprowadzenia pogłębionych badań kulturowych w oparciu o źródła parafialne Mateusz Wyźga opisał w artykułach źródłoznawczych<sup>11</sup> i udowodnił, podejmując m.in. analizy tematu starości oraz praktyk pogrzebowych<sup>12</sup>.

W latach 2011–2015 realizował projekt *Mobilność chłopów w okresie nowożytnym w świetle ksiąg metrykalnych parafii podkrakowskich* finansowany przez Narodowe Centrum Nauki. Jego rezultatem były artykuły metodologiczne<sup>13</sup>, węższe studia anali-

---

<sup>9</sup> Obok mniejszych studiów: M. Wyźga, *W tej pięknej ziemi. Gmina Zielonki od średniowiecza do czasów współczesnych*, Kraków 2009; M. Wyźga, J.S. Kozik, *Przy wielkiej drodze. Gmina Igołomia-Wawrzeńczyce od wieków średnich do współczesności*, Igołomia-Wawrzeńczyce 2012.

<sup>10</sup> M. Wyźga, *Parafia Raciborowice. Od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej*, Kraków 2011; T. Wiślicz, „Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej”, *Mateusz Wyźga, Kraków 2011 [recenzja]*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2012, t. 72, s. 247–255.

<sup>11</sup> M. Wyźga, *Księgi metrykalne parafii podkrakowskich jako źródło do historii lokalnej. Digitalizacja — opracowanie — użytkowanie*, [w:] *Księgi metrykalne i inne źródła do historii lokalnej, ochrony i promocji lokalnego dziedzictwa kulturowego oraz tożsamości historycznej mieszkańców*, red. M. Wyźga, Kraków–Raciborowice 2011, s. 13–26; M. Wyźga, *Archiwa parafialne w badaniach nad historią lokalną*, „Małopolska” 2014, t. 16, s. 45–53.

<sup>12</sup> M. Wyźga, *Ludzie starzy w podkrakowskiej parafii Raciborowice w XVIII wieku*, [w:] *Społeczno-gospodarcze uwarunkowania i konsekwencje wydłużania życia ludzkiego w Europie Środkowej w czasach nowożytnych*, red. H. Kurowska, Zielona Góra 2011, s. 113–121; M. Wyźga, „Teraz robak, proch i nic”. *Cmentarze wiejskie pod Krakowem w czasach staropolskich*, [w:] *O dziedzictwie kulturowym wsi podkrakowskiej*, red. M. Wyźga, Kraków–Raciborowice 2012, s. 73–94; M. Wyźga, *Funkcjonowanie wiejskich cmentarzy parafii katolickich w dobie przedrozbiorowej na przykładzie dekanatów Nowa Góra, Skala i Proszowice z okolic Krakowa*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, t. 62, nr 3, s. 441–462.

<sup>13</sup> M. Wyźga, *O mobilności podkrakowskich chłopów w czasach staropolskich*, „Konspekt. Pismo Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej” 2013, t. 1 (46), s. 55–57; M. Wyźga, *Ze współczesnych badań nad mobilnością w Europie przednowoczesnej*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2018, t. 40, s. 11–37; M. Wyźga, *Ludzie rodowici i migranci — czy słuszny podział? Wokół książki Jeremy Hayhoe, Strangers and Neighbours. Rural Migration in Eighteenth-Century Northern Burgundy*, Toronto: University of Toronto Press 2016, ss. 274. Artykuł recenzyjny, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2018, t. 40, s. 301–327.

tyczne<sup>14</sup> i wreszcie analizowana książka wydana w 2019 roku<sup>15</sup>. Celem wieloletniego projektu było zbadanie mobilności przestrzennej ludności chłopskiej na obszarze mikroregionu krakowskiego. Mateusz Wyźga zdefiniował mobilność jako migracje, a więc przemieszczenia mające na celu zmianę miejsca zamieszkania oraz cyrkulacje, czyli rutynowe podróże nie kończące się przeprowadzką. Punktem wyjścia były pytania: jak często, w jakich terminach, gdzie, w jakim celu oraz z jakiego powodu chłopci opuszczali swoje stałe miejsca zamieszkania.

Celem badań był nie tylko opis faktów, ale także wyjaśnienie stojących za nimi mechanizmów oraz zrozumienie będących ich konsekwencjami życiowych doświadczeń. Jego realizacja wymagała doskonalej znajomości kontekstu społeczno-gospodarczego, znacznie szerszej podstawy źródłowej niż księgi metrykalne, zastosowania kilku wzajemnie uzupełniających się metod analizy danych oraz odwołania się do teorii pozwalających dostrzec reguły stojące za życiowymi wyborami poszczególnych ludzi. Mateusz Wyźga zaprezentował wyniki badań, w których metodologia stanowiła podstawę sukcesu, a jej liczący kilkadziesiąt stron opis zajął pierwszy, wstępny rozdział książki.

Dane dotyczące mobilności chłopskiej są rozproszone, a stworzenie syntetycznego obrazu wymagało sięgnięcia po bardzo różnorodne źródła. Przykładowo, księgi wójtowskie serii *Genealogiae* oraz rejestry przyjęć do prawa miejskiego dostarczały informacje o migrantach, którzy na stałe osiedli w mieście i uzyskali obywatelstwo oraz ich bliskich, występujących w roli świadków. Podobne dane zapewniały księgi cechów, z tym że odnotowano tam także osoby, które podejmowały się nauki rzemiosła, ale ostatecznie wróciły na wieś lub wyjechały do innych miast. W księgach sądowych autor znalazł informacje o osobach, które weszły w konflikt z prawem, ale zawierały one także obszerne opisy wcześniejszego życia, w tym wiele danych o podróżach. Ogrom danych, na przykład o egzogamii, autor uzyskał z licznych ksiąg metrykalnych. Ponadto historyk wykorzystał opisy wykonane w latach

---

<sup>14</sup> M. Wyźga, *Mobilność i migracje chłopów do miast polskich doby preindustrialnej: z badań nad mikroregionem krakowskim*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 2015, t. 37, nr 2, s. 95–128; M. Wyźga, *Migrations to the city of Cracow, 1400–1800*, „Altretalia” 2017, t. 57, s. 5–26; M. Wyźga, *Were Peasants Able to Move in Feudal Poland? Tracking the Determinants of Internal Migrations, 1501–1800*, „Romanian Journal of Population Studies” 2018, t. 12, nr 2, s. 5–20.

<sup>15</sup> M. Wyźga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019.

1791–1792 na polecenie cywilno-wojskowych komisji porządkowych: inwentarze dóbr, testamenty chłopskie, dokumenty procesów wytaczanych przez szlachtę w sprawie zbiegłych poddanych. Źródła te pozwoliły również zbadać cyrkulację, ale zjawisko to znalazło szczególne odzwierciedlenie w rejestrach cel miejskich, wskazujących na udział chłopów w handlu oraz dochodowość tego zajęcia. Niezwykle ciekawe informacje na temat mobilności i przedsiębiorczości chłopów autor uzyskał dzięki głębokiej i krytycznej interpretacji *Liber generationis plebeanorum* Waleriana Nekandy Trepki.

Każde z wymienionych wyżej źródeł, a nie wyczerpują one katalogu wykorzystanych przez Mateusza Wyżę materiałów, dostarczało obrazu tylko części badanego zjawiska i wymagało zastosowania odmiennych technik analizy. Istniało więc ogromne ryzyko porażki w dokonaniu syntezy zawartych w nich informacji. Autorowi udało się przezwyciężyć tę trudność dzięki problemowej konstrukcji pracy, interpretacji przez pryzmat teorii oraz użyciu komputerowych technik analizy. Historyk wszystkie informacje źródłowe zapisywał bowiem w bazie danych, odnotowującej m.in. dane osobowe, miejsce zamieszkania, przyczynę, czas i cel przemieszczenia oraz pokonany dystans (łącznie około 25 tysięcy rekordów). Dzięki temu, mimo niekompletności i niekomplementarności źródeł, udało mu się wszystkie informacje zestawić ze sobą, porównać i przeanalizować łącznie.

Pierwszy rozdział książki dotyczy migracji na różnych etapach cyklu życia i przynosi szereg istotnych konkluzji. W młodości większość chłopów opuszczała miejsce zamieszkania, nie tylko by służyć w nierodzinnych gospodarstwach, ale także by kształcić się i pracować w miastach. Okazało się, że chłopci stanowili zdecydowaną większość uczniów w rzemiosłach spożywczych. W początkach XVII wieku wstąpienie w związek małżeński wiązało się z przeprowadzką nawet 40% chłopów, ale w wyniku kryzysu gospodarczego będącego następstwem wojen i epidemii drugiej połowy XVII i początku XVIII wieku, poziom egzogamii spadł do 15%. Świadczy to o relatywnie niewielkiej lub przynajmniej nieskutecznej kontroli dworów nad chłopskim doborem małżeńskim. Ukształtowane rodziny chłopskie powszechnie migrowały w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Nawet 60% z nich zmieniał miejsce zamieszkania.

Rozdział drugi dotyczy chłopskich cyrkulacji, których głównym powodem było prowadzenie różnorodnych interesów (własnych lub pańskich), w tym uczestnictwo w handlu i spedycji produktów

rolnych. Dane źródłowe zostały zinterpretowane przez pryzmat teorii geografii życia codziennego. Okazało się, że ruchliwość chłopów w mikroregionie krakowskim nie ustępowała miarom obserwowanym na zachodzie Europy, a średni zasięg życia codziennego wynosił około 14 km. Poddaniństwo osobiste w zasadzie nie przeszkadzało podkrakowskim chłopom w rozwijaniu działalności pozarolniczej. Panom wręcz zależało, by poddani zdobywali gotówkę niezbędną m.in. do spłaty podatków. Bogaci gospodarze obowiązki pańszczyźniane delegowali na parobków, by samemu szukać bardziej dochodowych zajęć. Włościanie stanowili zdecydowaną większość (nawet 90%) dostawców towarów na rynek miejski, a także rozwijali działalność spedycyjną na wielką skalę. Biedniejsi chłopci byli z kolei zmuszeni do migracji niską dochodowością swoich gospodarstw, a niski wymiar pańszczyzny nie przeszkadzał im w szukaniu doraźnej pracy poza miejscem zamieszkania, na przykład w charakterze służby folwarcznej.

Rozdział trzeci stanowi syntezę dotychczasowych rozważań poprzez jakościową analizę rozproszonych źródeł dostarczających informacje o motywacjach przemieszczeń oraz wpisanie ich w ramy teorii migracji. Autor prezentuje przegląd czynników zachęcających i zmuszających do migracji oraz tych, które ją utrudniały lub uniemożliwiały. Najważniejszym z nich była zamożność posiadanego gospodarstwa. Kmiecie podróżowali na dłuższe dystanse, ale rzadziej przeprowadzali się na stałe, komornicy — na krótsze, ale częściej osiedlali się w nowym miejscu. Niektóre rodziny użytkowały tę samą ziemię ponad sto lat. W rozdziale tym pojawiają się dalsze wnioski na temat wpływu poddaństwa na poziom mobilności wskazujące na ignorowanie praktyce życia codziennego reguły formalnej podległości, a nierzadko zdarzało się, że panowie sprzyjali chłopskiej ruchliwości przestrzennej i udziałowi w rynku. Mateusz Wyżga przeanalizował procesy o zbiegostwo dowodzące, że część dziedziców z dużą konsekwencją walczyła o poddanych, ale ilościowe dane o skali mobilności pozwoliły wpisać te skrajne przypadki w odpowiedni kontekst, z którego wynika, iż stanowiły raczej wyjątki niż regułę.

Rozdział czwarty rozwija wątek kontroli nad mobilnością i polityki migracyjnej przyjmowanej przez dwory, gromady i miasta. Wszystkie te instytucje prowadziły określone działania zgodnie z własnym dobrze pojętym interesem ekonomicznym oraz potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa. Wszystkie chętnie przyjmowały migrantów z powodu niedoboru siły roboczej, ale pilnowały, by przybysze byli osobami wartościowymi z punktu widzenia interesów grupy, domagając się na przykład poręczenia świadków.

Piąty i ostatni rozdział dotyczy chłopskich sieci migracyjnych. Syntezując pojawiające się w poprzednich rozdziałach wątki, Mateusz Wyźga wskazuje na szerokie kontakty, jakie chłopi mieli w okolicznych wsiach i miastach. Migranci kierowali się w miejsca wskazane przez znajomych lub rodzinę i prawie zawsze wykorzystywali ich pomoc w próbie osiedlenia. Mieszczan i chłopów łączyły liczne i głębokie więzi. Przedstawiciele tych grup handlowali ze sobą, wchodzili w związki małżeńskie, odgrywali rolę rodziców chrzestnych i odwiedzali się w celach towarzyskich. Mieszczanie służyli także jako opiekunowie migrującej do miast młodzieży chłopskiej. Co więcej, mieszkańcy miast aglomeracji krakowskiej bardzo często wywodzili się z okolicznych wsi. Ujemny przyrost naturalny powodował konieczność nieustannego uzupełniania stanu liczbowego mieszczaństwa. Relacje rzemieślnika z chłopem często były więc relacjami np. stryja z synowcem. W wyniku utrzymującego się przez wiele lat kontaktu pozostały na wsi krewny nowego mieszczanina mógł wysłać do miasta swoje dzieci, licząc na to, że wcześniej przybyli bliscy pomogą mu w przeprowadzce.

*Homo movens* to monografia z precyzyjnie zarysowanym celem badawczym dotyczącym mobilności. Jednakże zarówno konkretne fakty ustalone w toku analizy, jak i syntetyczne wnioski dotyczą całokształtu życia codziennego chłopów i mieszczan. Mateusz Wyźga napisał książkę, której treść wykracza znacznie poza zadeklarowany temat, a zawarte w niej informacje wystarczyłyby co najmniej na dwie dodatkowe monografie: z zakresu historii gospodarki na temat uczestnictwa chłopów w rynku oraz z zakresu demografii historycznej na temat doboru małżeńskiego.

Co więcej, autor postawił tezę, że „z rozpoznanych materiałów źródłowych, a odnoszących się nie tylko do mikroregionu krakowskiego wynika, że właściciel ziemski wydaje się być odpowiedzialnym pracodawcą i troskliwym opiekunem, a okresowe pogarszanie się sytuacji poddanych wynika bardziej z nerwowości i zachłanności ściganych terminowymi umowami dzierżawców dóbr i niesprzyjających warunków koniunktury, niż patologicznego wykorzystywania różnic stanowych”<sup>16</sup>. Stanowi ona ważny głos w dyskusji na temat redystrybucji i przemocy, ale jej nie zamyka. Po pierwsze, co podkreśla autor, mikroregion krakowski mógł stanowić obszar wyjątkowy w skali Rzeczypospolitej. Po drugie, relacje między dzierżawcami a kmiecią służą to w dalszym

<sup>16</sup> Ibidem, s. 408.



ciągu przede wszystkim relacje między szlachtą a chłopami. Po trzecie, w związku z tym, że w Rzeczypospolitej stosunki między panami a poddanymi nie podlegały w zasadzie żadnej kontroli zewnętrznej, istniała możliwość wykwitów dowolnie przemocowych relacji i oczywiście istnieją dowody na takie patologie. Dzięki pracom takim jak *Homo movens* wiemy, że realia życia codziennego minimalizowały ich częstotliwość, ale gdy dyskusja przyjmuje charakter etycznego sporu o wartości, to nie proporcje, ale skrajności stają się głównymi dowodami w sprawie.

W recenzji skupiłem się na roli książki w dyskusji na temat ludowej historii Polski, pomijając jej niebagatelny wkład w badania nad migracjami, demografią oraz gospodarką. Zawarte w monografii wnioski zostały wpisane w ramy aktualnych międzynarodowych debat i mam nadzieję, że czym prędzej doczeka się ona tłumaczenia na języki kongresowe. Mateusz Wyżga skorzystał z wielu konkretnych technik analizy, ale można powiedzieć, że wszystkie one są metodami badania codzienności, traktowanej jako całokształt praktyk kulturowych, ograniczanych przez struktury i wypełniające ich szkielet żywym ciałem. *Homo movens* jest kolejnym dowodem, że badania życia codziennego są kluczem do rozwiązania wielu problemów historii społeczno-kulturowej, o ile tylko nie ograniczają się do suchego rejestru faktów.

**Stanisław Witecki**  
(Uniwersytet Jagielloński)